

Obraz za widnokretem

13 listopada 2024

Trawestując dawną definicję komunizmu jako linii widnokregu, dzisiaj można o wyborach powiedzieć, że stanowią właśnie taką linię nadziei na poprawę bytu hen na widnokregu. W miarę jak staramy się do niej zbliżyć, ona nieznośnie i konsekwentnie oddala się.



Nie kompetencje merytoryczne, lecz umiejętność tworzenia pozorów brane są pod uwagę w doborze nowego garnituru ludzi mających zarządzać nowym prezydentem Ameryki.

Oto szefowa gabinetu porównywana z „górami lodowymi” – Susie Wiles. Przysłużyła się jeszcze R. Reaganowi gdy jako młodziutka istota z aktora zrobiła przywódcę mocarstwa. Innym jej sukcesem była praca nad osobowością przedsiębiorcy Ricka Scotta, pomagając mu zdobyć stołek gubernatora Florydy.

Omawiając z D. Trumpem nawyki i wpadki, zamiast krytyki impulsywnych reakcji zaleciła pracę nad ukształtowaniem nieco innych zachowań, które są korzystniejsze w kontakcie z tłumem i gwarantują piskliwy entuzjazm mas – owocujący wyborczym poparciem. Zmiany przyniosły pożądany efekt; wielokrotne komplementy i wdzięczność zainteresowanego prezydenturą i hokus-pokus pani Wiles stoi na czele gabinetu 47 rezydenta Białego Domu. Zobaczymy na jak długo, bo reszta nominacji wdzięcznościowych wygląda coraz bardziej zaskakująco dla naiwnych. W każdym razie strażnikiem wizerunku jest osoba doświadczona.

Polityka zagraniczna USA zaczyna się w światowym gremium ONZ. Tutaj kolejna kobieta – Elise Stefanik została skromnym ambasadorem Ameryki nie bez związku z kwotą 917.821 dolarów, jaką zainwestowało lobby AIPAC w jej sukces. Oznacza to nie tylko gwarancję wetowania inicjatyw pokojowych na forum

międzynarodowym.

Rezultaty działalności lobbystów z AIPAC profesor John Ehrenberg opisuje w ten sposób: „Oni stali się teokratycznym ugrupowaniem rasistowskim sterowanym z Jerozolimy. Reprezentują poglądy konserwatywnej, bogatszej ludności Izraela. Przy czym ich konserwatyzm dotyczy spraw Izraela. Amerykańscy Żydzi utożsamiają się z nurtem demokratycznym i to oni razem z czarnymi Amerykanami głosują .na Demokratów. Tak czy inaczej, oni chorobliwie nie widzą nic innego jak wyłącznie interes Izraela. Stale stoją na straży tego i kontrolują AIPAC; zawsze gotowi interweniować gotówką i to ogromem pieniędzy, którymi mają niesamowity wpływ na rezultaty wyborcze Amerykanów”.

Wściekli dawni prymusi z otoczenia D. Trumpa jak Mike Pompeo, muszą przełknąć roszady wynikające z przetargu i dbałości o nowe twarze. Legalni handlarze ludźmi władzy nie kryją, kogo za ile mają w Kongresie, żeby politykę Ameryki nazywać „stabilną kontynuacją” polegającą na mydleniu oczu sloganem „Ameryka First”, znaczącym praktycznie „Israel First”. Nikt nie jest w stanie zagrozić ich dominacji nad obiema partiami, stąd tak Republikanie jak też Demokraci silnie popierają Izrael.



W Europie ustawa wprowadzająca lobbying, czyli opłacająca członków instytucji ustawodawczych, została zalegalizowana decyzją Parlamentu Europejskiego jako ustawa o przejrzystości tych praktyk. Polska znów była pionierska pod tym względem.

Zgodnie z jej zapisem winny były zaistnieć trzy podstawowe zasady: 1) rząd i ministrowie powinni publikować swoje agendy ustawodawcze, 2) należy stworzyć oficjalny rejestr lobbystów, 3) wszyscy urzędnicy, jak i osoby publiczne powinni oficjalnie podawać do wiadomości swoje kontakty z lobbystami.

O ile istnieje polski rejestr imienny osób zajmujących się wpływaniem na jakość prawodawstwa, to wyłącznie domysłem pozostaje zakres ich działalności przypisanej do tematyki przez nich wymuszanej w postaci mnogości przepisów. Znajdujemy więc w wykazie speców od ochrony zwierząt, wyłazczym upowszechnieniem „trawy medycznej”, zwalczania nadużyć finansowych i setki innych. Nie istnieje widoczna karta, jak specy opłacają ministrów, posłów i senatorów za przegłosowywanie regulacji, które nam doskwierają, albo nas rozwścieczają poziomem absurdu.

Dostrzegając powszechne niezadowolenie z praw wdrażanych latami, unijne władze, czyli Komisja Europejska i Parlament Europejski wskazały na potrzebę podawania do wiadomości publicznej swoich ...terminów spotkań. Zawarto to w piśmie pod tytułem „Sprawozdanie specjalne 05/2024 – unijny rejestr przejrzystości”.

Jednakże, dla uniknięcia procederu przeniesionego z Ameryki jak zakaźna choroba, trzeba jego likwidacji, albo czytelnego wykazu instytucji, organizacji lobbystycznych oraz wykazu imiennie przekazywanych kwot na rzecz urzędników niezależnie od szczebla – państwowy, czy lokalny samorządowy. Bez tego rozwiązania państwo jest mafijnie skazane na korupcję, gdzie nie obywatel, a jakiś przedstawiciel obcego interesu decyduje o prawie dla siebie, bo je kupił. Imienny wykaz śmieszy jeszcze pod innym względem, że wystarczy zmienić personalia przedstawiciela, a jego organizacja pozostaje w cieniu i nie odpowiada za szkodliwą działalność, szkodnik zaś znika.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#), [OpenSecrets.org](https://www.opensecrets.org)

Źródło: WolneMedia.net